

# OstryBezimienni, Najlepsze przede mną | BIT: Ph

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)  
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)  
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem  
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Za dzieciaka miałem ciężko czasem istne piekło  
Chcę korzystać z życia teraz bo trochę go uciekło  
Jak odpalam w googlach mapę i tak na nią patrzę  
Uświadamiam sobie jak naprawdę mało znaczę  
Wietnam Filipiny Tajlandia cała Azja  
Dopóki nie spróbujesz będzie brzmiało jak fantazja  
Tłumy w Singapurze potem skok na Meksyk  
W rozjebanej furze kolejne kilometry  
Quesadilla i tequila w bani dobry chillout  
Bachata na chodnikach Mexico City klimat  
Napić się mezkala gdzieś na plaży w Tulum  
Chcę mieć to od zaraz i korzystać aż do bólu  
Będę latać po tym świecie jako bagaż plecak marzeń  
Nie chcę liczyć kwitu który został gdzieś na barze  
Pilot tej podróży co dzień widzisz się z nim w lustrze  
Resetuję konto żadnej chwili nie odpuszczę  
Znowu zero w banku już w ogóle mnie nie smuci  
Będę zmieniał to, jak się z Tokio wróci  
Bo pieniądze to zdobędziesz zarobisz i pomnożysz  
Czasu nie zatrzymasz ani nie dołożysz

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)  
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)  
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem  
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)  
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)  
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem  
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Światem jaram się tak jak wolnym buchem  
więc wyciągam parę marzeń co chowałem pod poduchę  
Życie mnie zmieniło mniej je biorę już na serio  
Wsiadam w bus bagaż w luk Od Katani po Palermo  
Zgubię się w Lizbonie w Porto przy czerwonym winie  
Porozkminiam trochę życie daj mi krótką chwilę  
Delikatny piasek pod stopami plaże punta cana  
zapach świeżej kawy i po plaży truchtem z rana  
To te chwile i doznania cenniejsze są od złota  
Kartagena i Medellin Cali i Bogota  
Śladami Escobara leci wspomnień fota  
Nie przejmuję się już tym kiedy kończy mi się flota  
Ciężko zmrużyć jest oko w hostelach czy namiotach  
Leżymy na plażach dosypiamy w samolotach  
Ja i mój ziomeczek z plecakiem na gigancie  
Ja i mój ziomeczek uahani jak po blancie  
Mimo iż liczy się to co tu i teraz  
Najlepsze przede mną nie ma co się spierać  
Nie chcę nic wybierać chcę mieć zdrowie i przygodę  
Więc zabieram w kieszeń paszport no i w drogę

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)  
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)  
Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem  
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.

Nie wiem jak u ciebie ale świat to mój dom (oooooooooooo)  
Jeśli limit jest w niebie to na co czekasz ziom (oooooooooooo)

Bo najlepsze przede mną jest wiem o tym wiem o tym wiem  
Bo najlepsze przede mną jest i nigdy nie mów że nie.